

Sygn. akt V ACa 244/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SO del. Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2014r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko „(...)” Spółce Akcyjnej w C.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 19 listopada 2013r., sygn. akt V GC 117/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje adwokatowi M. D. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) kwotę 332,10 (trzysta trzydzieści dwa 10/100) złote, w tym 62,10 złote podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt V ACa 244/14**

## UZASADNIENIE

Powód B. S. wystąpił do Sądu Okręgowego w Częstochowie z pozwem, w którym domagał się uchylenia uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy „(...)” Spółki Akcyjnej (...) z dnia 10 czerwca 2013r. w sprawie podziału zysku Spółki w wysokości 718322,41zł, osiągniętego w 2010r. Uzasadniając żądanie podał, że uchwała ta, mocą której kwotę

177240zł przeznaczono na wypłatę dywidendy, a 541092,41zł na kapitał zapasowy, stoi w sprzeczności ze statutem spółki i dobrymi obyczajami oraz narusza interes Spółki i ma na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy. Powód podał także, że Spółka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, a działalność w obecnej formie prowadzi od 1998r. Przez większość lat osiągała znaczne zyski, jednak aż do chwili podjęcia zaskarżonej uchwały nie dokonywała wypłaty dywidendy. Powód argumentował, że w tych okolicznościach cały zysk za 2010r. powinien zostać przeznaczony na ten cel, co byłoby zgodne z celem spółki, jakim jest prowadzenie działalności zarobkowej. Ponadto podał, że poprzednia uchwała w przedmiocie podziału zysku za 2010r. została uchylona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 31 stycznia 2013r., V ACa 493/12.

W odpowiedzi na pozew pozwana „(...)” Spółka Akcyjna w C. domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Twierdziła, że zaskarżona uchwała nie narusza statutu spółki, nie jest niezgodna z dobrymi obyczajami, nie narusza interesu spółki ani nie skutkuje pokrzywdzeniem akcjonariuszy. Pozwana argumentowała, że prowadzona przez nią działalność w zakresie budownictwa wymaga zaangażowania znacznych środków własnych, co odbywa się poprzez gromadzenie kapitału zapasowego w odpowiedniej wysokości. Powoływała się też na utrzymujący się w budownictwie kryzys oraz na fakt, że w latach 2011 i 2012 spółka przyniosła stratę w wysokości odpowiednio 3.666.135,08zł i 1.935.470,38zł, a zakład ubezpieczeń odmówił jej gwarancji ubezpieczeniowej, co tym bardziej stwarza potrzebę korzystania ze środków własnych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu. Orzeczenie zapadło po ustaleniu, że powód jest akcjonariuszem pozwanej spółki – posiada 522 akcje, w związku z czym przysługuje mu około 2500 głosów. Spółka powstała w 1998r. z przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, a powód był w niej zatrudniony do 2000r. Spółka działa w branży budowlanej – wykonuje obiekty budowlane „pod klucz” wraz ze strukturą towarzyszącą, jest ceniona na rynku, uczestniczy też w wielu przetargach dotyczących inwestycji publicznych. Od chwili powstania nie dokonywała jeszcze wypłaty dywidendy, przeznaczając osiągnięty zysk na kapitał zapasowy. Sąd Okręgowy ustalił też, że uchwałą z 21 czerwca 2011r. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy podjęło uchwałę nr (...) w sprawie podziału zysku za rok obrotowy 2010r., na podstawie której zysk ten w wysokości 718.332,41zł został w całości przeznaczony na odrębny fundusz, na którym gromadzono środki z przeznaczeniem na wykup akcji własnych w celu umorzenia. Powód wystąpił z żądaniem uchylenia tej uchwały, jednak Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo wyrokiem z 31 stycznia 2012r., zmienionym następnie na skutek apelacji powoda przez Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013r., sygn. Akt V ACa 493/12 w ten sposób, że opisana wyżej uchwała została uchylona. Mając na uwadze treść tego wyroku, w dniu 10 czerwca 2013r. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy pozwanej spółki podjęło uchwałę nr (...), mocą której zysk netto za 2010r. przeznaczono – w części stanowiącej kwotę 177.240zł na wypłatę dywidendy dla akcjonariuszy, a w części stanowiącej kwotę 541.092,41zł na kapitał zapasowy. Wniosek powoda o przeznaczeniu całego zysku na wypłatę dywidendy nie został przyjęty. W sprawie ustalono też, że w 2012r. spółka odnotowała stratę w wysokości 1.935.470,38zł, a za rok 2011 w wysokości 3.666.135,08zł. Kapitał zapasowy wynosi obecnie 8.300.000zł.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie jest zasadne. Wskazał, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do oceny czy uchwała Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy pozwanej podjęta w dniu 10 czerwca 2013r. w przedmiocie podziału zysku za 2010r. naruszała art.422 § 1 k.s.h. i podkreślił, że zgodnie z art.6 k.c. ciężar wykazania tych przesłanek spoczywał na powodzie, który już w pozwie winien powołać wszystkie dowody na poparcie swych twierdzeń. Dokonując obszernej analizy wymienionych w art.422 § 1 k.s.h. przesłanek uchylenia uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy Sąd Okręgowy nie stwierdził by zachodziła sprzeczność kwestionowanej przez powoda uchwały ze statutem spółki i to zarówno w aspekcie formalnym, jak i materialnym lub by uchwała ta godziła w interesy spółki. Miał przy tym na uwadze, że powód nie wskazał żadnego postanowienia statutu ani interesu spółki, co do którego zachodziłaby ta sprzeczność, a jego argumentację odwołującą się do celu zarobkowego spółki uznał za chybioną ponieważ spółka przez cały czas działalność taką prowadzi, co pozwala jej na wypłacanie wynagrodzeń swoim pracownikom, osiąganie zysku i kontynuowanie działalności. Podkreślił też, że spółka od początku miała charakter pracowniczy i była nastawiona na ochronę miejsc pracy. Obecnie prowadzi ona politykę wspierania swego rozwoju i budowania oraz umacniania własnej pozycji na rynku. W ocenie

Sądu Okręgowego, dzięki środkom zgromadzonym jako kapitał zapasowy spółka pozostaje rzetelnym kontrahentem, bierze udział w przetargach i otrzymuje gwarancje bankowe. Z uwagi na kryzysową sytuację na rynku budowlanym, a także odnotowaną stratę za lata 2011 i 2012 nie leży w jej interesie przeznaczenie całego zysku na wypłatę dywidendy, a „przejadanie” osiągniętego zysku może w krótkim czasie doprowadzić do upadłości przedsięwzięcia gospodarczego. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się także w niniejszej sprawie przesłanki w postaci pokrzywdzenia akcjonariusza, zastrzegając, że o pokrzywdzeniu akcjonariusza można mówić nie tylko gdy kwestionowana uchwała zmierza do takiego celu, ale także wtedy, gdy pokrzywdzenie akcjonariusza nie jest zakładane w chwili podejmowania uchwały, ale jej wykonanie do tego prowadzi. Sąd wskazał przy tym, że interes powoda – akcjonariusza należy rozumieć w taki sposób, że jest to interes samej spółki, odpowiadający interesom wszystkich grup jej wspólników, będących w gospodarczym sensie jej właścicielami. Podkreślił, że wspomniany interes stanowi kompromis pomiędzy często sprzecznymi ze sobą interesami wspólników większościowych i mniejszościowych i powinien uwzględniać słuszne interesy obu tych grup. Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy nie stwierdził by zaskarżona uchwała naruszała dobre obyczaje, to jest by w obrocie handlowym mogła być uznana za nieetyczną w rozumieniu przedstawionym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2005r., IV CK 607/04.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że przesłanki uchylenia uchwały, o jakich mowa w art.422 § 1 k.s.h. w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły. W szczególności podkreślił, że zaskarżona uchwała, mocą której na wypłatę dywidendy przeznaczono ok.25% zysku za 2010r., a pozostałą część na kapitał zapasowy, jest korzystna dla akcjonariuszy, którymi są nie tylko członkowie zarządu spółki ale i inne osoby. Miał na uwadze, że wniosek powoda o przeznaczenie całego zysku na wypłatę dywidendy nie został – poza samym powodem – poparty przez żadnego akcjonariusza, a żądanie powoda, który pozostaje poza strukturami spółki, jest podyktowane jego interesem polegającym na otrzymaniu jak największych środków finansowych z tytułu przysługującej mu dywidendy, natomiast nie zabiega on o rozwój samej spółki i zamierza odsprzedać jej akcje.

Z tych przyczyn powództwo zostało oddalone. Orzeczenie o kosztach procesu zapadło w oparciu o art.98 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art.233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że zaskarżona uchwała nie godzi w dobre obyczaje ani nie narusza prawa akcjonariuszy gdyż jest dla nich korzystna,

- art.233 § 1 k.p.c. w związku z art.6 k.c., art.2 k.s.h., art.232 k.p.c. i art.217 § 1 k.p.c. polegającego na dowolnym przyjęciu, że powód nie wykazał, że zaskarżona uchwała naruszyła art.422 § 1 k.s.h. oraz że musiał już w pozwie powołać wszystkie dowody mające wykazać istnienie istotnych dla przyjęcia zasadności roszczenia faktów, podczas gdy przytoczył on twierdzenia faktyczne i dowody świadczące o naruszeniu dobrych obyczajów oraz o tym, że zaskarżona uchwała miała na celu jego pokrzywdzenie, a zasady prekluzji dowodowej wynikające z art.479<sup>12</sup> k.p.c. nie obowiązują wobec uchylenia tego przepisu z dniem 3 maja 2012r., a zatem przed wytoczeniem powództwa,

- art.217 § 1 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c. i art.236 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy poprzez brak formalnego rozpoznania wniosków dowodowych powoda zgłoszonych w jego piśmie procesowym z dnia 16 października 2013r. i równoczesne pominięcie ich w podstawie faktycznej orzeczenia, a także ich błędną ocenę, jako nieprzydatnych dla rozpoznania sprawy, mimo, iż przeprowadzenie dowodu z zawnioskowanych oświadczeń zmierzało do udowodnienia, że członkowie zarządu spółki oraz członkowie ich rodzin, będący także większościowymi akcjonariuszami w spółce, uzyskują znaczące zyski ze spółki, które wpływają na wysokość jej kosztów i ewentualną stratę, przez co nie są zainteresowani uzyskaniem dywidendy.

W ocenie skarżącego, uchybienia te doprowadziły do naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art.422 § 1 k.s.h., skutkującego oddaleniem powództwa w niniejszej sprawie. W oparciu o przedstawione zarzuty powód domagał się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie wraz z rozstrzygnięciem

o kosztach postępowania odwoławczego. Ponadto powód, reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu w postępowaniu odwoławczym, wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, złożonej z naruszeniem terminu z art.369 § 1 k.p.c., co uzasadnił tym, iż pełnomocnik podjął czynności w najwcześniejszym możliwym terminie po wyznaczeniu go przez Okręgową Radę Adwokacką w C..

Postanowieniem z 13 lutego 2014r. Sąd Okręgowy w Częstochowie przywrócił powodowi termin do wniesienia apelacji.

Pozwana wniosła o zbadanie w trybie art.380 k.p.c. prawidłowości tego postanowienia i w konsekwencji o odrzucenie apelacji jako spóźnionej, ewentualnie domagała się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej, a to z uwagi na nakład pracy pełnomocnika. Wnosiła nadto o zarządzenie na podstawie art.119<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art.391 § 1 k.p.c. dochodzenia celem ustalenia rzeczywistego stanu majątkowego strony zastępowanej przez adwokata ustanowionego z urzędu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu opartego na niezasadnym przywróceniu powodowi terminu do wniesienia apelacji, trzeba stwierdzić, że nie znajduje on żadnych podstaw. Sąd Apelacyjny dokonując w oparciu o art.380 k.p.c. na wniosek pozwanej badania prawidłowości postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 13 lutego 2014r. nie dopatrył się naruszenia przepisów postępowania, w tym zwłaszcza art.169 § 1 k.p.c. Jak wynika z akt sprawy, w dniu 20 listopada 2013r. powód wystąpił o doręczenie odpisu wyroku zapadłego 19 listopada 2013r. wraz z uzasadnieniem. Doręczenie nastąpiło 23 grudnia 2013r., a następnie w dniu 24 grudnia 2013r. powód wystąpił o ustanowienie mu pełnomocnika z urzędu. Wniosek uwzględniono postanowieniem z 8 stycznia 2014r., o czym zawiadomiono Okręgową Radę Adwokacką w C., która w piśmie z 16 stycznia 2014r. (wpływ do Sądu w dniu 22 stycznia 2014r.) poinformowała Sąd Okręgowy o osobie wyznaczonego pełnomocnika. 24 stycznia 2014r. osoba upoważniona przez ustanowionego z urzędu pełnomocnika powoda dokonała przeglądu akt sprawy, a w dniu 30 stycznia 2014r. wniesiono apelację wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jej złożenia. Uzasadniając wniosek pełnomocnik powoda podał, że z uwagi na nieprzekazanie przez Okręgową Radę Adwokacką w C. informacji o wyznaczeniu go pełnomocnikiem powoda, mimo kilkukrotnych prób odmówiono mu w siedzibie Sądu dostępu do akt sprawy. W świetle podanych okoliczności wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji znajdował oparcie w art.168 § 1 k.p.c. i nie był spóźniony. Sąd Apelacyjny podziela przy tym pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z 2 marca 2012r., I UZ 40/12, iż konsekwencje wynikające z wyznaczenia adwokata lub radcy prawnego pełnomocnikiem z urzędu następują z chwilą, gdy sąd uzyska od okręgowej rady adwokackiej lub rady okręgowej izby radców prawnych informację o wyznaczeniu adwokata (radcy prawnego) wraz z informacją o jego adresie do doręczeń (art. 117<sup>3</sup> § 2 k.p.c.). Skoro zatem wskazany skutek nastąpił z dniem 22 stycznia 2014r., a pełnomocnik powoda zapoznał się z aktami już w dniu 24 stycznia 2014r., trafnie Sąd Okręgowy uznał, że uchybienie terminu było niezawinione, a sam wniosek o przywrócenie terminu złożono we właściwym czasie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 lipca 2009r., IV CZ 50/09, termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania zamierzonej czynności procesowej rozpoczyna swój bieg dopiero wówczas, gdy pełnomocnik uzyska wiedzę, kiedy dokładnie rozpoczął się bieg terminu do dokonania tej czynności.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się też żadnej podstawy aby w stosunku do powoda wszcząć postępowanie, o jakim mowa w art.119<sup>1</sup> k.p.c. tym bardziej, że w swym wniosku pozwana nie przywołała żadnych okoliczności faktycznych, które poddawałyby w wątpliwość dane zawarte w oświadczeniu powoda o jego stanie majątkowym.

Ustalenia faktyczne, jakie poczynił Sąd Okręgowy, znajdowały w pełni oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, a niezależnie od tego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu miały bezsporny charakter. Mimo, iż w apelacji skarżący podnosi zarzuty oparte na twierdzeniach o naruszeniu art.233 § 1 k.p.c., to w istocie nie podważa on ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności faktycznych, lecz kwestionuje ich ocenę prawną, przeciwstawiając jej własne stanowisko w sprawie. W tym zatem zakresie zarzuty apelacji pozostają gołosłowne. Podzielić trzeba natomiast

stanowisko skarżącego, iż Sąd Okręgowy naruszył art.217 § 1 k.p.c. w związku z art.236 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie procesowym z 16 października 2013r. Pismo to zostało złożone w siedmiodniowym terminie wyznaczonym zarządzeniem z 23 września 2013r., w którym zobowiązano powoda do zajęcia stanowiska odnośnie odpowiedzi na pozew „pod rygorem oddalenia wniosków złożonych po upływie terminu”. Skoro powód terminu nie naruszył, Sąd winien dokonać merytorycznej oceny złożonych przez niego wniosków dowodowych, czego nie uczynił. Uchybienie to nie miało jednak wpływu na wynik sprawy ponieważ okoliczności objęte wnioskami dowodowymi zawartymi w punkcie 1 pisma zostały wyjaśnione za pomocą dowodu z przesłuchania stron, natomiast okoliczności, jakich dotyczyły wnioski dowodowe zawarte w punkcie 2 (wysokość wynagrodzeń członków zarządu pozwanej w latach 2010-2013 oraz członków ich rodzin, choć bez bliższego sprecyzowania o jakie osoby chodzi) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym będzie mowa w dalszej części wywodów.

Podobnie jako bezzasadny ocenić też trzeba zarzut odwołujący się do wyrażonego przez Sąd Okręgowy poglądu, że powód miał obowiązek już w pozwie powołać wszystkie dowody na poparcie swych twierdzeń. Istotnie, art.479<sup>(22)</sup> § 1 k.p.c. przewidujący taki obowiązek utracił moc prawną przed datą wniesienia pozwu, jednak trzeba mieć na uwadze, że co do zasady strona winna przedstawiać dowody bez zbędnej zwłoki, a spóźnione twierdzenia i dowody sąd pomija (art.207 § 7 k.p.c.). Z akt sprawy nie wynika też by w toku postępowania doszło do pominięcia jakiegokolwiek dowodu z powołaniem się na zasady prekluzji. Uznając zatem ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za prawidłowe, Sąd Apelacyjny akceptuje je i czyni własnymi. Wymagają one uzupełnienia o tyle, że kapitał zapasowy w spółce uległ obniżeniu z kwoty 16.317.000zł w 2000r. do kwoty 8.300.000zł w 2012r., w latach 2008-2012 spółka osiągnęła łączny zysk w wysokości 825.000zł, w związku z czym jej stopień rentowności wyniósł 0,3% (dowód: przesłuchanie J. S., prezesa zarządu pozwanej, e-protokół z 5 listopada 2013r., 00:21:41-00:38:48). Z dowodu w postaci listy akcjonariuszy (k.239-241) wynika natomiast, że spółka wyemitowała 10180 akcji, w tym akcje uprzywilejowane co do głosu, a liczba związanych z nimi głosów wynosi łącznie 33140. Powód dysponuje 530 akcjami, co odpowiada 2406 głosom (7,2%).

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego – powód twierdził, że w odniesieniu do zaskarżonej uchwały wystąpiły wszystkie przesłanki, o jakich mowa w art.422 § 1 k.s.h. ponieważ jest ona zarówno sprzeczna ze statutem spółki i dobrymi obyczajami, ale także godzi w interes spółki i prowadzi do pokrzywdzenia akcjonariusza. Dla uchylenia uchwały konieczne jest zatem istnienie co najmniej jednej z każdej pary wymienionych wyżej przesłanek, przy czym ciężar ich wykazania – jak już o tym była wyżej mowa – spoczywał na powodzie.

Zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, że w sprawie nie zostało wykazane by zaskarżona uchwała pozostawała w sprzeczności z jakimkolwiek postanowieniem statutu spółki czy też godziła w jej interes. W szczególności brak kolizji pomiędzy przeznaczeniem ok.75% zysku na kapitał zapasowy z zarobkowym celem działalności spółki, na co powoływał się powód. Przeciwnie, pozostawienie znacznej części zysku w spółce niewątpliwie wzmacnia jej kondycję finansową i umożliwia finansowanie prowadzonej działalności ze środków własnych. Zarzutów tych skarżący zresztą w apelacji nie popierał, wywodząc natomiast, że zaskarżona uchwała narusza dobre obyczaje i prowadzi do pokrzywdzenia go jako akcjonariusza.

Ponieważ Sąd Okręgowy w motywach swego orzeczenia zawarł obszerną analizę pojęcia „dobre obyczaje”, dla porządku jedynie trzeba stwierdzić, że sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, o której mowa w art. 422 § 1 k.s.h., występuje wówczas, gdy w obrocie handlowym może być ona uznana za nieetyczną w świetle tradycyjnie rozumianej uczciwości kupieckiej, uwzględniającej jednakże kryteria ekonomiczno-funkcjonalne i oceny zorientowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju spółki kapitałowej, a także poszanowanie interesów jej wspólników i akcjonariuszy (wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2013r., I CSK 407/12). Z kolei pokrzywdzenie akcjonariusza ma miejsce wtedy, gdy w wyniku podjęcia uchwały jego pozycja w spółce ulega pogorszeniu, czy to w aspekcie osobistym czy udziałowym (wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2009 r., II CSK 91/09, zob. A.Kidyba, Komentarz zaktualizowany do art.422 Kodeksu spółek handlowych). W judykaturze i piśmiennictwie jako przykład uchwały godzącej w dobre obyczaje i prowadzącej do pokrzywdzenia akcjonariusza wymienia się uchwałę o podziale zysku w spółce kapitałowej, której mocą przeznaczono cały lub prawie cały zysk na kapitał zapasowy, podjętą w prężnie

działającej spółce (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 10 lipca 2009r., II CSK 91/09). Uchwała walnego zgromadzenia przeznaczająca cały zysk roczny na kapitał zakładowy może być kwalifikowana jako krzywdząca akcjonariusza w relacji do spółki, jeśli powoduje długotrwałe wyłączenie zysku z podziału, kiedy kapitał zapasowy i kapitał rezerwowy są już bardzo znaczne, a brak oznak dekonjunktury w branży, który usprawiedliwałby dalsze kumulowanie środków w spółce, przyjęcie takiej polityki rozwojowej, której następstwem jest stałe przeznaczanie zysku na cele rozwojowe albo przeinwestowanie, czy też prowadzi do transferowania zysku do innych spółek, w których pozostali akcjonariusze nie mają akcji, przyznanie dywidendy tylko niektórym akcjonariuszom (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013r., I CSK 407/12). W wyroku z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 564/09, Sąd Najwyższy stanął z kolei na stanowisku, że jeżeli spółka w zasadzie nie wypłaca dywidendy mimo tego, że jest w dobrej kondycji finansowej, a z zysku spółki korzystają większościowi akcjonariusze będący jednocześnie członkami zarządu spółki lub jej pracownikami, to uchwała o nieprzeznaczeniu rocznego zysku do podziału między wspólników może zostać uchylona na podstawie art.422 § 1 k.s.h. jako mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza. Przepis ten chroni ekwiwalentnie do interesu spółki interes wspólnika tylko w sytuacji gdy jego naruszenie ma postać pokrzywdzenia. Kwalifikacja naruszenia interesu wspólnika jako jego pokrzywdzenia z reguły wymaga sięgnięcia do zasad uczciwości i lojalności, a te z kolei korespondują z pojęciem „dobre obyczaje”. Wskazuje się, że lojalność sprowadza się w spółkach kapitałowych przede wszystkim do zakazu wyrządzania szkody wspólnikom przez wykonywanie prawa głosu w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. W konsekwencji, na równi z interesem spółki chroniony jest taki interes wspólnika, który został zagrożony lub naruszony w sposób sprzeczny z istniejącymi normami etycznego postępowania w stosunkach korporacyjnych lub nawet społecznych (tak K.Bilewska w głosie do wyroku SN z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 91/09).

Najogólniej zatem można stwierdzić, iż sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, prowadząca jednocześnie do pokrzywdzenia akcjonariusza zachodzi wtedy, gdy cały lub prawie cały zysk jest przeznaczony na inny cel niż wypłata dywidendy, którego nie uzasadnia sytuacja ekonomiczna spółki, zwłaszcza jeśli z osiągniętego zysku korzystają tylko niektórzy akcjonariusze.

Powód upatrywał sprzeczności zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami i zarazem swego pokrzywdzenia, w przeznaczeniu ok. 25% zysku za 2010r. na wypłatę dywidendy dla akcjonariuszy, twierdząc, że sytuacja spółki oraz brak wcześniejszych wypłat dywidendy uzasadniały przeznaczenie na ten cel całego zysku osiągniętego za 2010r. W ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym wniosek taki nie jest słuszny. Dokonując badania zaskarżonej uchwały pod kątem przesłanek z art.422 § 1 k.s.h., w tym zwłaszcza czy narusza ona dobre obyczaje i prowadzi do pokrzywdzenia akcjonariusza, należy uwzględnić okoliczności, w jakich uchwała została podjęta, to jest istniejące w czerwcu 2013r. Trzeba też podkreślić, że mocą tej uchwały pozwana nie pozbawiła powoda prawa do dywidendy ponieważ na ten cel przeznaczono niemal 25% zysku osiągniętego w 2010r., który w pozostałej części został zatrzymany w spółce z przeznaczeniem na kapitał zapasowy. Potrzebę utrzymywania tego kapitału na obecnym poziomie, a nawet jego odbudowania – wobec zmniejszenia się o 50% w porównaniu z rokiem 2000 – pozwana motywowała charakterem prowadzonej działalności gospodarczej. Jak wynika ze zgromadzonych dowodów, w tym zwłaszcza zeznań złożonych przez prezesa zarządu pozwanej, spółka działa w branży budowlanej, która – o czym powszechnie wiadomo – od kilku lat dotknięta jest kryzysem. W sprawie nie było też przedmiotem kontrowersji, iż przez dwa kolejne lata poprzedzające podjęcie uchwały spółka poniosła stratę w łącznej wysokości 5.601.605,46zł, którą pokryto z kapitału zapasowego. Kapitał ten jest spółce niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania – ponieważ realizuje ona głównie zadania objęte zamówieniami publicznymi, musi posiadać znaczne środki celem zapewnienia wykonania umowy, w tym na zakup materiałów budowlanych, zapłatę wynagrodzenia pracownikom i podwykonawcom oraz ponoszenie obciążeń publicznoprawnych aż do czasu uzyskania pełnej zapłaty, co następuje po odbiorze inwestycji. Działalność tę spółka finansuje ze środków własnych (to jest z kapitału zapasowego) ponieważ koszty związane z uzyskaniem i obsługą kredytu mogłyby podważyć jej ekonomiczną opłacalność.

Podsumowując – w sytuacji finansowej spółki aktualnej w dacie podjęcia zaskarżonej uchwały oraz wobec sytuacji całej branży budowlanej, w której działa spółka, nie sposób uznać by uchwała o przeznaczeniu 25% zysku za 2010r. na wypłatę dywidendy, a 75% na kapitał zapasowy służący finansowaniu bieżącej działalności spółki, naruszała dobre obyczaje i prowadziła do pokrzywdzenia akcjonariusza. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w zaskarżonej uchwale

zachowano właściwą w istniejących realiach rynkowych równowagę pomiędzy interesami akcjonariuszy, które sprowadzają się do otrzymania zysku, a potrzebą zapewnienia spółce stabilnej pozycji na rynku poprzez zgromadzenie odpowiednich kapitałów własnych. Dla powyższej oceny bez znaczenia pozostaje eksponowany przez skarżącego fakt, że zaskarżona uchwała była pierwszą w historii spółki (sięgającej 1998r.), mocą której postanowiono o wypłacie dywidendy. Nawet jeśli – hipotetycznie rzecz oceniając – wcześniej podejmowane uchwały o przeznaczeniu zysku zapadły w takich warunkach, że uzasadnione byłoby ich uchylenie w oparciu o art.422 § 1 k.s.h. , to okoliczność ta nie może w żaden sposób wpłynąć na ocenę uchwały z 10 czerwca 2013r. Skoro w oparciu o zaskarżoną uchwałę część zysku przeznaczono na wypłatę dywidendy, to powód nie może skutecznie podnosić zarzutu, że uczyniono to po raz pierwszy.

W swej apelacji powód wywodził też, że w oparciu o wyrok Sądu Apelacyjnego z 31 stycznia 2013r., V ACa 493/12, mógł racjonalnie oczekiwać, że całość albo przynajmniej znaczna część zysku za 2010r. zostanie przeznaczona na dywidendę. Argument ten jest chybiony. Po pierwsze, przedmiotem oceny w sprawie V ACa 493/12 była inna uchwała –zapadła w dniu 21 czerwca 2011r., na podstawie której cały zysk spółki za 2010r. został przeznaczony na wykup akcji własnych w celu ich umorzenia. Po wtóre, w uzasadnieniu swego wyroku Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że o ile za usprawiedliwione można byłoby uznać przeznaczenie zysku netto na kapitał zapasowy konieczny dla zapewnienia prawidłowego finansowego funkcjonowania pozwanej, to w istniejących w tamtym czasie realiach usprawiedliwienia takiego nie znajdowało przeznaczenie go na odrębny fundusz, gromadzony w celu wykupu i umorzenia akcji własnych. Sytuacja tego rodzaju obecnie nie występuje. W toku postępowania przed Sądem I instancji powód zarzucał też, że spółka przeznaczyła znaczne środki na wykup i umorzenie akcji własnych i choć w apelacji zarzutu tego nie podnosi to jednak godzi się zauważyć, że ze zgromadzonych (i oferowanych) w sprawie dowodów nie wynika kiedy fakt ten miał miejsce i czy, a jeśli tak w jaki sposób wpłynął na wynik finansowy spółki. Podobnie nie wykazał powód, iż w spółce występowała nadpłynność (rozumiana jako nadmiar środków finansowych), na którą powoływał się w swej apelacji. Nie może odnieść także skutku zarzut, że powód nie miał faktycznej możliwości działania w spółce, a jego wpływ na treść zaskarżonej uchwały był pozorny. Powód nie jest członkiem organów spółki, a wynikające z posiadanych akcji prawo głosu wynosi 7,2% ogólnej liczby głosów.

Ponieważ pozwana wykazała, że zapewnienie prawidłowego funkcjonowania wymaga tworzenia i utrzymywania odpowiednio wysokiego kapitału zapasowego, który służy bieżącym potrzebom i strategii rozwoju spółki, badanie wysokości zarobków członków jej zarządu było niecelowe. Bezsprzecznie osoby te otrzymują zyski ze spółki, choćby w postaci wynagrodzenia, co niewątpliwie wpływa na koszt jej funkcjonowania. Powód nie twierdził jednak, że to właśnie ten element kosztów jest na tyle istotny, że sam w sobie generuje stratę w działalności spółki lub istotnie wpływa na jej wysokość, a jedynie taka okoliczność – w kontekście podnoszonych zarzutów – mogłaby czynić zasadnym uzupełnienie materiału dowodowego w żądanym przez powoda zakresie.

Z podanych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok jest trafny i oddalił apelację po myśli art.385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło po myśli art.98 k.p.c., a to z braku podstaw do uznania, że w sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w art.102 k.p.c. Powód nie podniósł w swej apelacji żadnych nowych okoliczności ani nie przytoczył nowych argumentów, wobec czego – polemizując jedynie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego – winien liczyć się z koniecznością zwrotu kosztów poniesionych przez przeciwnika procesowego. Odstąpienia od wyrażonej w art.98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sporu nie usprawiedliwiła także sytuacja majątkowa pozwanego, która stanowiła podstawę do zwolnienia go od kosztów sądowych. Sąd Apelacyjny nie znalazł także przesłanek aby zasądzić na rzecz pozwanej koszty postępowania odwoławczego w wysokości przenoszącej stawkę minimalną wynagrodzenia jej pełnomocnika, przewidzianej w § 10 ust.1 pkt 21 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 490). O wynagrodzeniu pełnomocnika powoda z urzędu orzeczono w oparciu o § 11 ust.1 pkt 21 w związku z § 13 ust.1 pkt 2 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2014r., poz.461).

(...)

1. (...);

2. (...)

(...)